

Sygn. akt VI ACa 1354/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA Maciej Kowalski

Sędzia SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K., D. K. i M. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt III C 913/15

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym kwotę 92.000 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych) obniża do kwoty 62.000 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące złotych) i oddala powództwo H. K., co do kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014r.;**

a) **w punkcie drugim kwotę 93.500zł (dziewięćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych) obniża do kwoty 63.500zł (sześćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych) i oddala powództwo D. K., co do kwoty 30.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014r.;**

b) **w punkcie trzecim kwotę 100.000zł (sto tysięcy złotych) obniża do kwoty 70.000zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) i oddala powództwo M. K. (1), co do kwoty 30.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2014r.;**

c) **w punkcie piątym kwotę 12.575zł (dwanaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) obniża do kwoty 8.075zł (osiem tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych);**

d) **w punkcie 6 podpunkt a kwotę 4.117 zł (cztery tysiące sto siedemnaście złotych) obniża do kwoty 1.174zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt cztery złote);**

e) **w punkcie 6 podpunkt b kwotę 4.317 zł (cztery tysiące trzysta siedemnaście złotych) obniża do kwoty 1.416,50 zł (jeden tysiąc czterysta szesnaście złotych i pięćdziesiąt groszy);**

b) w punkcie 6 podpunkt c kwotę 4.117 zł (cztery tysiące sto siedemnaście złotych) obniża do kwoty 1.790zł (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt złotych);

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

VI A Ca 1354/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 sierpnia 2015 roku powodowie H. K., D. K. i M. K. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., kwot po 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2014 roku do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów oraz o zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 19.11.2001 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego śmierć poniósł E. K. (1), mąż H. K. i ojciec D. i M. K. (1). W wyniku tego tragicznego zdarzenia, cała rodzina przeżyła ogromny wstrząs, dla wszystkich członków rodziny śmierć E. K. (1) stanowiła olbrzymi cios i niewyobrażalną krzywdę emocjonalną. Zmianie uległo całe dotychczasowe życie powodów, którzy ze zmarłym byli silnie związani.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma wskazano, że na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej między pozwaną, a sprawcą wypadku, pozwana wypłaciła powodom zadośćuczynienie w kwocie 14.500 złotych (kwota 8.000 zł dla H. K. i kwota 6.500 zł dla D. K.), co w ocenie strony pozwanej stanowi kwotę wyraźnie odczuwalną dla powodów biorąc pod uwagę całokształt okoliczności. Podkreślono jednocześnie, że E. K. (1) przyczynił się do powstania szkody, które to zostało ocenione na „znaczne” z uwagi na znajdowanie się w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty: H. K. - 92 000zł, D. K. - 93 500zł, M. K. (1) - 100 000zł, wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2014r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 19 listopada 2001 roku na drodze nr (...) na trasie N.-O. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Kierujący samochodem marki P. (...) M. K. (2) jadąc od strony N. wyprzedzając autobus marki M. zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem marki P. o nr rej (...), kierowanym przez E. K. (1). W wyniku zderzenia kierowcy obydwu pojazdów ponieśli śmierć. Przeprowadzone badanie ujawniło, że obaj kierowcy znajdowali się pod wpływem alkoholu: M. K. (2) miała 1,25 promila alkoholu we krwi, zaś E. K. (1) miał 2,5 promila alkoholu.

E. K. (1) nie przyczynił się do wypadku. Jechał z prędkością niższą niż dozwolona administracyjnie, a fakt znajdowania się przez niego pod wpływem alkoholu nie miał wpływu na przebieg wypadku drogowego.

Postanowieniem z dnia 12.03.2002 roku postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 19.11.2001 roku zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy wypadku – M. K. (2).

Sprawca wypadku M. K. (2) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne u pozwanej.

E. K. (1) w chwili śmierci miał 41 lat, był mężem H. K. i ojcem powoda D. K. oraz M. K. (1).

H. K. w chwili śmierci męża miała 39 lat. Wraz z małoletnimi dziećmi D. (lat 13) i córką M. (8 lat) mieszkali w S.. Przed śmiercią męża H. K. nie pracowała, prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Mąż był jedynym żywicielem rodziny. Po śmierci męża powódka samodzielnie musiała zajmować się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci utrzymując się z niewielkiej renty. Aby zdobyć pieniądze na utrzymanie wraz z dziećmi zbierała zioła. Po śmierci męża powódka przez około 4 lata chodziła prawie codziennie na grób męża, a po nocach płakała. W rodzinie utrzymywały się zgodne relacje, nie było żadnych awantur. E. K. (1) sporadycznie spożywał alkohol, nie używał przemocy wobec żony oraz dzieci. Powódka była silnie emocjonalnie związana z mężem. U powódki występowały do 2004 roku zaburzenia adaptacyjne w postaci objawów depresyjnych, zaburzenia snu, przygnębienie, spadek aktywności. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2004 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym mężu został zakończony.

Powód D. K. w chwili śmierci ojca miał 13 lat. Gdy dowiedział się o śmierci ojca zdemolował część kuchni, zaniedbywał szkołę, unikał kontaktu z rówieśnikami. Powód był silnie emocjonalnie związany z ojcem a więzi te miały charakter więzi trwałych. Powód miał bardzo dobre relacje z ojcem, dużo się od niego uczył a także dzielił z nim hobby w czasie wolnym wspólnie chodząc na ryby i grzyby. Ojciec uczył go także budownictwa. Po ukończeniu szkoły powód zaczął zażywać narkotyki, a w wieku 19 lat zdiagnozowano u niego schizofrenię. U powoda występowały przez około rok po wypadku, zaburzenia adaptacyjne w postaci zachowań agresywnych, niemożności poradzenia sobie w życiu. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powoda w okresie od 2001 do 2002 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powoda są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny D. K. jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym ojcu został zakończony. Zdiagnozowana u powoda w 2010 roku schizofrenia paranoidalna nie jest związana ze śmiercią ojca powoda.

Powódka M. K. (1) w chwili śmierci ojca miała 8 lat. Pomimo młodego wieku bardzo przeżyła śmierć ojca i cierpienie matki. Powódka nie chciała chodzić do szkoły, bardzo brakowało jej ojca. Powódka spędzała z ojcem czas wolny, jeździła z nim do pracy, chodziła także na ryby. Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem, zaś relacje miały charakter trwałe. W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny, powódka musiała do szkoły chodzić w ubraniach po starszym bracie. Po skończeniu technikum hotelarskiego z uwagi na brak pieniędzy powódka nie poszła na studia. U powódki występowały do 2003 roku zaburzenia adaptacyjne i lękowo-depresyjne w postaci spadku aktywności, obniżenia nastroju, zaburzenia lękowe. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2003 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego M. K. (1) są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym ojcu został zakończony.

W trakcie likwidacji szkody, pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią E. K. (1) na rzecz powódki H. K. kwotę 8.000 zł oraz na rzecz D. K. kwotę 6.500 zł.

W dniu 09 lutego 2011 roku, powodowie H. K., D. K., M. K. (1), wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. w W.(później (...) S.A. w W.) o zasądzenie na rzecz odpowiednio kwot 103.500 zł, 92.000 złotych, 92.000 zł tytułem stosowanego odszkodowania oraz na rzecz D. K. renty w kwocie po 1000 złotych miesięcznie. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 roku, Sąd Okręgowy w W.XXV Wydział Cywilny zasądził na rzecz powódki H. K. odszkodowanie w kwocie 75.500 złotych, na rzecz powoda D. K. i M. K. (1) odszkodowanie w kwocie po 63.500 złotych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w W.wskutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W.w ten sposób, iż powództwo H. K. oddalił w całości, zaś zasądzone odszkodowanie na rzecz powodów D. K. i M. K. (1) obniżył do kwoty po 10.000 złotych, zaś w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Pismem z dnia 22 września 2014 roku, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 złotych na rzecz każdego z powodów wyznaczając termin 7 dni, który upłynął w dniu 29.09.2014 roku.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd wskazał, iż powództwo jako uzasadnione co do zasady i w większości także co do wysokości, podlegało uwzględnieniu praktycznie w całości, po dokonaniu drobnej korekty w zakresie zadośćuczynienia dotychczas wypłaconego na rzecz powódki H. K. i D. K..

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dniu 19 listopada 2001 r. miał miejsce opisany wyżej wypadek komunikacyjny, w którym śmierć na miejscu poniósł E. K. (1). Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. za powyższe zdarzenie wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i nie była kwestionowana. Sąd przywołał w tym zakresie treść art. 822 § 1 k.c., art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152) oraz art. 436 § 1 k.c., który ustanawia tu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jak również art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. stanowiący podstawę odpowiedzialności na zasadzie winy. Wskazał, iż w niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była ukształtowana na zasadzie ryzyka, za skutki wypadku za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Dlatego też skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem M. K. (2), zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, kwestionując powództwo w całości co do wysokości i podnosząc jedynie zarzut przyczynienia się do rozmiaru szkody przez E. K. (1).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego w sprawie niniejszej, wypłacił zadośćuczynienie w łącznej wysokości 14.500 zł, na którą to kwotę składała się suma 8.000 zł wypłacona na rzecz H. K. oraz kwota 6.500 zł przyznana D. K.. Odmówiono jednocześnie wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia na rzecz powódki M. K. (1).

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że w obecnym systemie prawa, osoba będąca najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie dochodzić dwóch roszczeń, a mianowicie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz na podstawie § 4 cytowanego przepisu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wymusza to w konsekwencji - co najmniej próbę - wyraźnego oddzielenia szkody majątkowej od krzywdy niemajątkowej, co wymaga precyzyjnych ustaleń faktycznych, odnoszących się wprost do jednego lub drugiego roszczenia. Zważywszy, jednak na fakt, iż wypadek drogowym miał miejsce w dniu 19.11.2001 roku, w czasie gdy art.446§4 k.c. jeszcze nie obowiązywał, do żądania powodów znajdzie zastosowanie art.448 k.c. w zw. z art.24 k.c.

Za ugruntowane w orzecznictwie Sąd I instancji uznał także stanowisko, iż Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Śmierć osoby najbliższej powoduje bowiem naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. (por. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11).

Powodowie swe roszczenie o zadośćuczynienie wywodzą z naruszenia ich dobra osobistego, jakim jest więź uczuciowa żony z mężem i dzieci z ojcem, nieopisany ból i poczucie rozpacz po jego śmierci, a także prawa dzieci do wychowywania się w pełnej rodzinie.

Katalog dóbr osobistych nie jest zamknięty i w orzecznictwie konkretyzuje się inne dobra osobiste, niż wymienione w przepisie art. 23 k.c. Przepis art. 448 k.c. ma zaś zastosowanie do wszystkich dóbr osobistych. Niewątpliwie więź rodzica z dzieckiem (czy siostry z bratem) jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie prawnej przewidzianej przez przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września

2005 r. w sprawie I ACa 554/05). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09). Kompensacie przyznawanej na wymienionej podstawie prawnej podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też zdaniem Sądu kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 448 k.c. Wiąż tę należy w ocenie Sądu oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym.

Sąd przypomniał, iż w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że inaczej należy oceniać ją w przypadku małoletnich dzieci, mających do chwili śmierci codzienny kontakt ze zmarłym rodzicem, a inaczej w przypadku samodzielnych, dorosłych dzieci, które założyły już własne rodziny i codziennej aktywności nie skupiają na domu rodzicielskim. Wskazuje się również, że na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10).

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem poszkodowany winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd podniósł, że w dacie śmierci E. K. (1), powodów łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź. Jego śmierć dla wszystkich powodów była traumatycznym i głęboko poruszającym przeżyciem. Potwierdzeniem dotkliwości urazu są zarówno wydane w sprawie niniejszej opinie, jak i zeznania samych powodów.

Sąd wskazał, że zakresu krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. nie należy utożsamiać z rozmiarem żalu. Poczucie żalu, straty, osamotnienia i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Poczucie żalu jest tym elementem zakresu krzywdy, który ze swej istoty jest niemierzalny. Pozostając jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpień i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpień, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania w okresie żałoby. Poczucie krzywdy w związku ze śmiercią E. K. (1) w odniesieniu do każdego z powodów jest różne, choć wszyscy powodowie odczuwają ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia, straty. Nie sposób także w sposób wymierny ocenić, zdaniem sądu, krzywdy doznanej przez H. K., która w młodym wieku straciła męża, i została z dwójką małoletnich dzieci, bez środków do życia. Także krzywda małoletnich dzieci jest niemierzalna. W jaki sposób bowiem wycenić i przeliczyć na pieniądze prawo dzieci do wychowywania się z ojcem w pełnej rodzinie, prawo do spędzania z nim wspólnych chwil i dzielenia się w przyszłości wydarzeniami ważnymi i istotnymi. Zważywszy na młody wiek powodów w chwili śmierci ojca (8 i 13 lat), powodowie zostali

pozbawieni autorytetu ojca, jego wsparcia oraz osoby która w naturalny sposób jest podporą i nauczycielem. Dlatego też w ocenie Sądu krzywda powodów jest niewątpliwa.

Kwestionowanie obecnie przez pozwanego krzywdy powodów, poprzez jej dyskredytowanie i umniejszanie z uwagi na upływ czasu, uznać należy za niestosowne. Nie budzi wątpliwości zdaniem Sądu, iż z czasem złe wspomnienia i największy żal po śmierci osoby bliskiej ustępują gdyż jest to naturalna kolej rzeczy, także proces żałoby służy poradzeniu sobie z tymi najbardziej świeżymi i traumatycznymi przeżyciami. Co nie zmienia jednak faktu, iż do końca życia powodowie będą nosić w sobie poczucie krzywdy związane z przedwczesną utratą najbliższej im osoby, niemożności dzielenia z nią najważniejszymi wydarzeniami w życia, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych, którzy mają szczęście wychowywać się w pełnych rodzinach. Zwrócić należy także na uwagę, iż młody wiek w jakim powodowie stracili męża i ojca, w którym więzi rodzinne się umacniały i świadomie wykształcały, krzywdę tę bardziej potęgują.

Jako nieprozumienie Sąd potraktował twierdzenia pozwanego, jakoby przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć na uwadze także wysokość stosownego zadośćuczynienia jakie zostało przyznane powodom w toku procesu w sprawie XXV 155/11. Zważywszy na fakt, iż przyznane odszkodowanie zostało zasądzone jedynie na rzecz M. i D. K. w symbolicznej kwocie po 10.000 złotych a także na odmienne przesłanki obu roszczeń (w założeniu art. 446§3 k.c. ma rekompensować szkodę majątkową), Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia tejże kwoty przy przyznawaniu zadośćuczynienia w oparciu o art.448 k.c. w. zw. z art.24 k.c.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia przyznanego na rzecz każdego z powodów, Sąd wskazał, że nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień, poniesionych na skutek naruszenia dobra osobistego w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia. Tu należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowych w społeczeństwie, a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Wobec tego, że wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, za słuszne uznaje się, to by przy ocenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia uwzględniać nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu.

Wskazują okoliczności, które zgodnie z orzecznictwem należy uwzględnić, Sąd wskazał, iż pomocny w wycenie zadośćuczynienia jest również otwarty katalog uniwersalnych czynników, związany z szeregiem zaburzeń sytuacji rodzinnej po śmierci najbliższego tj.: uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego, rola zmarłego jaką pełnił w rodzinie, potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia twierdzeń strony pozwanej jakoby E. K. (1) przyczynił się do powstania szkody. W ocenie Sądu twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie, a strona pozwana w żadnym zakresie poza własnymi, niczym nie popartymi twierdzeniami, nie wykazała okoliczności przeciwnej, a zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu winna te okoliczności udowodnić, skoro powodowie zaprzeczyli przedmiotowym okolicznościom. Twierdzenia pozwanego nie mogą w żadnym zakresie zastąpić dowodu istotnych okoliczności wpływających na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego (art.6 k.c.). Sąd zwrócił uwagę, iż w sprawie XXV 155/11, toczącej się przed Sądem Okręgowym w W.pomiędzy tymi samymi stronami i odnośnie tego samego wypadku, Sąd orzekający uznał zarzut przyczynienia się E. K. (1) do wystąpienia wypadku drogowego i jego skutków w jakimkolwiek zakresie jako zupełnie bezzasadny. Swoje ustalenia Sąd oparł na opinii biegłego ds. ruchu drogowego P. S., z której wprost wynika, iż poszkodowany E. K. (1) poruszał się z prędkością poniżej administracyjnie dopuszczalnej (ok. 60 km/h gdy prędkość dopuszczalna wynosiła 90 km/h), zaś fakt, iż w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu nie miał żadnego wpływu na przebieg wypadku. To nieprawidłowe zachowanie sprawcy wypadku M. K. (2), który w nieprawidłowy sposób wyprzedzał autobus było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego. W takiej

sytuacji, kierujący samochodem P. E. K. (1), który poruszał się zgodnie obowiązującymi przepisami, pomimo tego iż kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie był w stanie wykonać żadnych manewrów obronnych. Fakt kierowania przez E. K. (1) pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie pozostaje w relewantnym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem, bowiem gdyby nie zawinione naruszenie przepisów ruchu drogowego przez sprawcę wypadku, zapewne do wypadku by nie doszło, bowiem E. K. (1) poruszał się zgodnie przepisami ruchu drogowego. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest oczywiście wykroczeniem albo przestępstwem w zależności do ilości alkoholu zawartego we krwi, lecz aby stan ten mógł wpływać na ustalenie przyczynienia się do powstania wypadku albo zwiększenie jego skutków, konieczne jest wykazanie i udowodnienie, iż to właśnie fakt znajdowania się kierowcy w stanie nietrzeźwym w jakiś sposób przyczynił, wpłynął na zaistnienie wypadku. Pozwany winien był udowodnić, iż wskutek stanu nietrzeźwości, poszkodowany nie wykonał reakcji obronnych, które będąc trzeźwym powinien i mógłby wykonać, a tymczasem z opinii biegłego wynika, iż w zakresie techniki i taktyki jazdy E. K. (1) nie sposób postawić jakiegokolwiek zarzutu.

Mając to na względzie Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia przyczynienia się do powstania szkody przez zmarłego E. K. (1) w jakimkolwiek zakresie, a tym samym do obniżenia zasądzonego powodom zadośćuczynienia z tego właśnie powodu.

Przechodząc do wysokości przyznanego poszczególnym powodom zadośćuczynienia Sąd wskazał, że niewątpliwym jest, iż skutek śmierci męża H. K. doznała krzywdy i do dziś nie może się w pełni pogodzić ze stratą. W ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 92.000,00 zł. Jest to suma na tyle już odczuwalna ekonomicznie, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest zdaniem Sądu wygórowana, ale utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględnia rozmiar krzywdy, a zarazem nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia, co mogłoby wpłynąć negatywnie na subiektywne samopoczucie psychiczne powódki. Sąd podkreślił, że po śmierci męża powódka samodzielnie musiała zajmować się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci utrzymując się z niewielkiej renty. Aby zdobyć pieniądze na utrzymanie wraz z dziećmi zbierała ziola. Po śmierci męża powódka przez około 4 lata chodziła prawie codziennie na grób męża a po nocach płakała. Jak wynika z opinii biegłych u powódki występowały do 2004 roku zaburzenia adaptacyjne w postaci objawów depresyjnych, zaburzenia snu, przygnębienie, spadek aktywności. W związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2004 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, bowiem zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żaloby po zmarłym mężu został zakończony.

Nie sposób przy tym tracić z pola widzenia faktu, że powódka H. K. uzyskała już zadośćuczynienie od strony pozwanej w kwocie 8.000 zł i o tę kwotę należało obniżyć, kwotę roszczenia z jaką wystąpiła powódka w niniejszej sprawie, ustalając zasądzone zadośćuczynienie na kwotę 92.000 zł. O powyższym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku, oddalając powództwo H. K. w pozostałym zakresie (pkt.4 wyroku).

Za uzasadnione w części Sąd uznał żądanie powoda D. K.. Biorąc pod uwagę, iż powód w toku likwidacji szkody uzyskał zadośćuczynienie w kwocie 6.500 złotych, o tę kwotę należało obniżyć kwotę roszczenia z jaką wystąpił powód w niniejszym procesie, ustalając zasądzone zadośćuczynienie na kwotę 93.500 złotych, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku, oddalając powództwo D. K. w pozostałym zakresie (pkt.4 wyroku).

Powód D. K. miał bardzo dobre relacje z ojcem, dużo się od niego uczył a także dzielił z nim hobby w czasie wolnym wspólnie chodząc na ryby i grzyby. Ojciec uczył go także budownictwa. Po ukończeniu szkoły, powód zaczął zażywać narkotyki a w wieku 19 lat zdiagnozowano u niego schizofrenię. Powód był silnie emocjonalnie związany z ojcem a więzi te miały charakter więzi trwałych. U powoda występowały przez około rok po wypadku, zaburzenia adaptacyjne w postaci zachowań agresywnych, niemożności poradzenia sobie w życiu. Jak wynika z opinii biegłych, w związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powoda w okresie od 2001 do 2002 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powoda są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powoda jest wyrównany, zaś proces

żałoby po zmarłym ojcu został zakończony. Zdiagnozowana u powoda w 2010 roku schizofrenia paranoidalna, nie jest związana ze śmiercią ojca powoda.

Jako uzasadnione w całości Sąd uznał powództwo M. K. (1), zważywszy na fakt, iż w toku likwidacji szkody nie zostało na jej rzecz przyznane żadne zadośćuczynienie. W związku z czym Sąd przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych, o czym orzeczono w pkt. 3 wyroku.

Powódka M. K. (1) w chwili śmierci ojca miała 8 lat. Pomimo młodego wieku bardzo przeżyła śmierć ojca i cierpienie matki. Powódka nie chciała chodzić do szkoły bo bardzo brakowało jej ojca. Powódka spędzała z ojcem czas wolny, jeździła z nim do pracy, chodziła także na ryby. W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny, powódka musiała do szkoły chodzić w ubraniach po starszym bracie. Po skończeniu technikum hotelarskiego z uwagi na brak pieniędzy powódka nie poszła na studia. Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem, zaś relacje miały charakter trwałe. U powódki występowały do 2003 roku zaburzenia adaptacyjne i lękowo-depresyjne w postaci spadku aktywności, obniżenia nastroju, zaburzenia lękowe. Jak wynika z opinii biegłych, w związku z pogorszeniem się stanu psychicznego powódki w okresie od 2001 do 2003 roku w związku ze śmiercią E. K. (1) długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 6%. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są dobre, ponieważ zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, zaś aktualny stan psychiczny i psychologiczny powódki jest wyrównany, zaś proces żałoby po zmarłym ojcu został zakończony.

Odnosząc się do zasądzonych kwot zadośćuczynienia Sąd podkreślił, iż kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Brak jest jednocześnie, zdaniem Sądu, podstaw do dyskredytowania krzywdy jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią E. K. (1), utożsamiając ją głównie z poczuciem, żalu po śmierci osoby najbliższej, traumy czy też żałoby po śmierci najbliższej osoby. Zgodzić się należy co do zasady, iż rozmiar realnie odczuwanej krzywdy jest obecnie nieporównywalnie mniejszy do tego jaki towarzyszył powodom krótko po tragicznej śmierci i trudno aby było inaczej skoro od śmierci E. K. (1) do daty wyrokowania upłynęło prawie 15 lat. Nie można jednak się zgodzić z pełnomocnikiem pozwanego wskazującego, iż powodowie mylą pojęcie żałoby z pojęciem pamięci o zmarłych. O ile bowiem silne emocje są czasową i krótkotrwałą formą ludzkiej reakcji na traumę, (u powódki H. K. do 4 lat po śmierci męża, u powódki M. do 2 lat po wypadku, zaś u powoda D. do roku po wypadku) to nie sposób nie zauważyć, iż krzywda powodów trwa cały czas i jest związana także z definitywnym przerwaniem relacji i więzi rodzinnych, prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach, wspólnego rozwiązywania problemów, dzielenia się doświadczeniem, wspólnego przeżywania ważnych chwil. Tego powodom nikt już nie przywróci ani zrekompensuje.

Powódka H. K. owdowiała w wieku 39 lat. Została pozostawiona sama sobie z dwójką małoletnich dzieci, bez regularnych dochodów i jakiegokolwiek pomocy w szczególności, iż to zmarły mąż był jednym żywicielem rodziny. Musiała sama zmagać się z codziennością i wychowywaniem małoletnich dzieci a dodatkowo koncentrować się na zaspokajaniu materialnych potrzeb rodziny. Nie sposób także nie dostrzec, iż powodowie M. i D. utracili ojca jako małoletnie dzieci, w czasie gdy dzieci potrzebują silnego i wyrazistego wzorca, autorytetu ojca. Wskutek śmierci ojca zostali tego pozbawieni. Trudna sytuacja materialna z jaką musieli zmagać się powodowie po śmierci ojca dodatkowo potęgowały poczucie niepewności i bezradności.

Sąd podkreślił, iż w związku z wyraźnym pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny po śmierci ojca, powodowie nie mogli z powodów finansowych kontynuować dalszej nauki, zaś powód D. K. zaczął brać narkotyki. Upokarzające dla młodej dziewczyny jaką była powódka M. K. (1), musiało być też noszenie używanych ubrań po starszym bracie. Dla

każdej dziewczyny w wieku nastoletnim, kiedy rozpoczyna się dojrzewanie, dbanie o własny wygląd, swoją kształtującą się kobiecość są bardzo istotne. Dlatego też noszenie ubrań chłopięcych, a dodatkowo używanych, musiało bardzo dotyczyć i dodatkowo upokarzać małoletnią powódkę.

Oczywistym, jest iż nawet największa krzywda, żal i ból po śmierci osoby najbliższej po czasie żałoby ustępuje, w przeciwnym razie nie byłoby możliwe codzienne życie z takim obciążeniem psychicznym. Jednak krzywda związana z utratą najbliższej osoby, definitywnym przerwaniem relacji i więzi rodzinnych, prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie, poczucie straty związane z brakiem autorytetu, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach, wspólnego rozwiązywania problemów, możliwością dzielenia się doświadczeniami i wspólnym przeżywaniem ważnych chwil pozostaną nigdy nie zrekompensowane.

W zakresie żądania odsetek od przyznanych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie powodów w zakresie kwot 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia zostało odebrane przez Ubezpieczyciela w dniu 22.09.2014 r. (k.218) zaś określony 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia, stosownie do treści art. 817. § 1. k.c., upłynął w dniu 29.09.2014 roku. Zważywszy na fakt, iż powodowie dochodzili odsetek począwszy od dnia 19.10.2014 roku, będąc związany żądaniem w takim zakresie, Sąd je uwzględnił. O kosztach orzekł w oparciu o treść art. 98k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części:

- a)zasądzącej od pozwanej na rzecz powódki ad1 kwotę ponad 62 000zł /pkt 1 wyroku/
- b) zasądzącej od pozwanej na rzecz powoda ad2 kwotę ponad 63 500zł /pkt.2 wyroku/
- c) zasądzącej od pozwanej na rzecz powódki ad3 kwotę ponad 70 000zł /pkt3 wyroku/
- d)rozstrzygającym o kosztach procesu.

Zarzucił naruszenie : I. art. 448k.c. w zw. art. 24par1k.c.poprzez ich błędną wykładnię, II. Art. 233par1k.p.c poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, III. art. 316k.p.c poprzez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania orzeczenia. Wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa co do każdego powodów w zakresie kwoty 30 000zł oraz zmianę orzeczenia o kosztach procesu, jak również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Względnie skarżący wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje. Apelacja okazała się zasadna. Dlatego też Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, ale z poniższą korektą i uzupełnieniem. Dokonał jednocześnie odmiennej subsumpcji w płaszczyźnie art. 448k.c. w zw. art. 24par1k.c. i 23k.c. w zakresie oceny krzywdy i związanej z nią - wysokości zadośćuczynienia. Istotnie z przeprowadzonych dowodów w postaci opinii biegłego psychiatry oraz zeznań stron, nie wynika, aby cierpienia powodów, związane ze śmiercią E. K. (1) miały rozmiar, implikujący przyznanie zadośćuczynienia w kwotach wyjściowych po 100 000zł na rzecz każdego z nich. Kwoty te zdaniem Sądu Apelacyjnego są rażąco wygórowane. Żałoba powodów zakończyła się, przebiegała ona w sposób niepatologiczny, charakteryzowała się czasokresami ustalonymi w stosunku do każdego z powodów przez Sąd na podstawie opinii biegłego. Brak jest również dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż krzywda powodów cały czas się aktualizuje, niejako zakłócając im codzienne funkcjonowanie. Niewątpliwie męża i ojca będzie im brakowało do końca życia i żadna kwota pieniężna tego nie naprawi, niemniej jednak aktualnie funkcjonują oni normalnie, każde z nich wróciło do swojego życia, nie notują aktualnie zaburzeń adaptacyjnych, a zatem uszczerbek na zdrowiu związany ze śmiercią E. K. ustąpił /opinie biegłych k196-198/. Stan psychiczny i psychologiczny powódek w dacie wydania opinii był wyrównany, zaś zachowania agresywne oraz schizofrenia powoda nie były związane ze śmiercią ojca i żałobą. Powodowie nie pozostają pod opieką specjalistów/psychologów, psychiatrów/ w związku z negatywnymi przeżyciami , jakie były ich udziałem. Należy

zauważyć również, iż zeznając w niniejszej sprawie wszyscy oni bardzo dobrze wspominają męża i ojca, wspólne spędzanie czasu w jego towarzystwie, powódka H. K. utrzymywała, iż spożywał on alkohol sporadycznie oraz iż nie było „awantur po alkoholu”. Jednakże z opinii psychologiczno- psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych na zlecenie Sądu w toczącej się, między tymi samymi stronami, sprawie o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej XXV C155/11wynika, iż E. K. (1) pił dużo alkoholu, syn wielokrotnie widywał go pijanego, był przez niego karany fizycznie/ k-107/. Okoliczność nadużywania alkoholu potwierdza pośrednio fakt kierowania, przez męża i ojca powodów, samochodem w stanie upojenia alkoholowego/2,5promila/, co wskazuje, przy fizycznej możliwości prowadzenia pojazdu w takim stanie, iż sytuacja taka nie była odosobniona. Powyższe pozwala przyjąć, iż atmosfera w rodzinie nie zawsze była tak niezakłócona, jak to relacjonują powodowie i błędnie ustalił Sąd, co z kolei również winno przekładać się na zakres i wagę nie przeżytych wspólnych chwil, stopnia wsparcia, które by realnie mogli uzyskać oraz całokształtu wspomnień, a w konsekwencji cierpień związanych z ich utratą na skutek śmierci osoby bliskiej. Natomiast wskazywane przez Sąd aspekty związane z pogorszeniem sytuacji życiowej/ trudności finansowe w utrzymaniu rodziny, brak pieniędzy na koszty wykształcenia dzieci, brak ubrań etc./ mogły być uwzględnione w sprawie o odszkodowanie na podstawie art. 446par. 3k.c., nie zaś o zadośćuczynienie z tytułu przerwania więzi z osobą bliską.

Należy zauważyć, iż rację ma również pozwany, iż przy ustalaniu wysokości krzywdy należało, stosownie do treści art. 316par.1k.pc., uwzględnić stan z chwili orzekania. Powodowie wystąpili o zadośćuczynienie blisko 15 lat po śmierci męża i ojca, okoliczności te również winny być brane pod uwagę. Należy w tej sytuacji zadośćuczynić za przeżyte przez nich uprzednio na skutek śmierci osoby bliskiej cierpienia i niedogodności o charakterze niematerialnym, nie można jednak nie dostrzec, iż na skutek czasu negatywne implikacje wypadku uległy złagodzeniu, a niektóre, częściowo wręcz zatarciu. Powyższe przekłada się na zakres krzywdy podlegającej naprawieniu, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia-subsumpcję w płaszczyźnie art. 448k.c. w zw. art. 24par1k.c.Chodzi tutaj jednak nie o wykładnię przepisu, lecz o właściwe zastosowanie. W związku z tym zasadnie argumentował pozwany, iż kwoty przyznanego roszczenia winny ulec korekcie do sum wskazanych w apelacji, tj. 70 000zł na rzecz każdego z powodów, z uwzględnieniem wypłaconych uprzednio należności z tego tytułu. Powyższe implikowało zmianę wyroku na podstawie art. 386par1k.pc. jak w pkt. I a, b, c sentencji.

W konsekwencji zmianie na podstawie powyższego przepisu uległo rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym stosownie do treści art. 100k.p.c. Pozwany został zobowiązany do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa brakującej opłaty sądowej od wysokości zasadzonej sumarycznie na rzecz powodów kwoty(195 500złx5%), tj. 9775zł pomniejszonej o uiszczoną przez nich sumę-1700zł/ pkt. Id sentencji/. Jeżeli chodzi o koszty postępowania za I instancję to zostały rozliczone pomiędzy stronami w następujący sposób. Powódka H. K. wygrała powództwo w 62%. Poniósła koszty w wysokości 3600zł / koszty adwokackie/ oraz tytułem opłaty od pozwu-500zł, razem 4 100 zł. Należy się jej zatem 62% tej kwoty, czyli 2542zł. Kwota ta podlega pomniejszeniu o należną pozwanemu kwotę 38% od poniesionej kwoty kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 3600zł, czyli 38% x 3 600zł=1368zł, co w konsekwencji daje kwotę 1174zł /2542zł-1368zł/. Powód D. K. wygrał sprawę w 63,5%. Poniósł koszty 3600zł / adwokackie/ oraz 700zł tytułem opłaty od pozwu, łącznie 4 300zł. Należy mu się zatem zwrot 63,5% tej kwoty, czyli 2730,50zł. Kwota ta podlega zmniejszeniu o należną pozwanemu kwotę 36,5%x3600zł, czyli 1314 zł, co w konsekwencji daje kwotę 1416,50zł. Powódka M. K. (1) wygrała sprawę w 70%. Poniósła koszty 3600zł /adwokackie / oraz 500zł opłaty od pozwu, razem 4 100zł. Należy się jej zatem zwrot 70% tej kwoty, czyli 2870zł. Kwota ta podlega zmniejszeniu o należną pozwanemu kwotę 30%x3600zł, czyli 1080zł, co w konsekwencji daje kwotę 1790zł. Powyższe implikowało orzeczenie jak w pkt. I e,f,g sentencji. Natomiast mając na uwadze trudną sytuację materialną i życiową powodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. art. 108 par.1 k.p.c. postanowił nie obciążać ich obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.